

Cena numeru 2 zł.



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

PIATEK, 18 LIPCA 1947 ROKU

Nr 195(776)

Macki dolara nad Europą

General Clay, dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Niemczech, otrzymał w tych dniach ze sztabu głównego („Joint Chiefs of Staff”) nową dyrektywę dla władz okupacyjnych strefy amerykańskiej.

Nowa dyrektywa przeciwna jest całkowicie dotychczasowej, wydanej jeszcze przez generała Eisenhowera, a opartej na uchwałach konferencji poczdamskiej Wielkiej Trójki. Zrywa ona z zasadą konieczności ukarania Niemiec za zbrodnie wojny napaściowej i dokonane barbarzyństwa.

Wręcz przeciwnie nowa dyrektywa sztabu amerykańskiego wychodzi z założenia, że Niemcy mają do odegrania czołową rolę w Europie i jej odbudowie.

Zrywa z zasadą rozbrojenia, demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec. Przeciwstawia się spłacie przez Niemcy jakichkolwiek odszkodowań dla państw sojuszników z bieżącej produkcji, przeciwstawia ograniczeniom produkcji przemysłowej Niemiec, występuje za jej zwiększeniem, przeciw demontażowi przemysłu o znaczeniu wojennym, jest przeciw konsekwentnie demokratycznym partiom niemieckim, zaleca popieranie partii i ugrupowań niemieckich stojących bez zastrzeżeń na gruncie kapitalistycznym.

Nowa dyrektywa amerykańska wypowiada się wreszcie przeciw scentralizowanej, zjednoczonej republice niemieckiej, a za luźną federacją „krajów” niemieckich z pozabawionym istotnych cech władzy ogólnoniemieckim rządem na czele.

Co za sprężyny kierowały autorami nowej dyrektywy?

Nie trudno odgadnąć. Reakcyjne siły wielkokapitalistyczne USA pragną przejąć w swe ręce potężny przemysł Zagłębia Ruhry i Niemiec Zachodnich, zmonopolizować w swym ręku eksport niemiecki i robić kokosowe interesy kosztem pozostałych państw europejskich.

Hałas wokół tzw. „planu Marshalla” był tym przysłowiowym cukierkiem, któ-

ry miał ostudzić Europie gorzką pigułkę zaaplikowaną jej przez Marshalla w postaci nowej dyrektywy sztabu amerykańskiego.

Zwodniczy miraż dolarów podzielał piorunująco na niektórych europejskich młózw stann Stąd gorączka związana z konferencją paryską.

Obecnie po nowej dyrektywie sztabu amerykańskiego, po oświadczeniu Trumana, które pozabawilo niezestników narad paryskich nadziei na zamkaszowanie dolarów w tym roku, przeżywają oni prawdziwy kociokwik.

Jak podaje angielska agencja telegraficzna Reutera „minister Bidault zakomunikował członkom rządu, że w prywatnych rozmowach z Bevinem wyraził zaniepokojenie Francją w związku ze zmianą na politykę Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec, w nowej instrukcji dla gen. Claya. Obawy francuskie dotyczą również rozmów anglo-amerykańskich na temat przyszłego rozwoju przemysłu nie-

mieckiego. W kołach francuskich przypuszczają się, że rozmowy te pójdą poza dziedzinę przemysłu i obejmą również sprawy organizacji administracji politycznej Zagłębia Ruhry.

Samego Bevina też tak „zatkalo”, po oświadczeniu Trumana, że po przyjeździe z Paryża do Anglii nie miał nic do powiedzenia dziennikarzom na usprawie dliwienie swej polityki.

— Tyś tego chciał, Georges Dandin, — można powiedzieć za znakomitym pisarzem francuskim tym dyplomatom o dziwnie słabej na widok dolara głowie. Albo też inaczej: Jak kto sobie poślecie, — tak się wyśpi.

Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby nawet pp. Bevin i Bidault było wygodnie się wyspać na Madejowym łożu, przygotowanym przez USA dla swych kontrahentów europejskich.

My, Polacy, nie mieliśmy już złudzeń co do kierunku nadawanego polityce USA przez tych, którzy doszli tam do

władzy po śmierci wielkiego prezydenta Roosevelta. Nie przeżywamy też rozczarowań i kociokwiku.

Mówimy twardo: odródnieniu imperializmu niemieckiego, próbie pogwałcenia uchwał poczdamskich przeciwstawimy się z całą mocą naszą. Wiemy dobrze jedno: Niemcy imperialistyczne — to nasz wróg.

My chcemy odbudowy zniszczonych przez Niemcy krajów Europy, a nie odbudowy imperializmu niemieckiego.

O naszą przyszłość jesteśmy spokojni. Wierzymy w niespożyta moc i pracowitość naszego narodu, w siłę naszych przyjaciół i sojuszników ze Związkiem Radzieckim — największą potęgą świata na czele, wierzymy w wolę pokoju na rodów Europy i świata, w zwycięskie siły postępu ludzkiego. Wierzymy też w wielki naród amerykański, w jego trzeźwość i praktyczność i umiłowanie wolności i pokoju.

Edward Uzdański.

Bevin tłumaczy się

Ostra krytyka brytyjskiej polityki zagranicznej w Anglii

LONDYN PAP. — Na konferencji związku zawodowego robotników transportowych, wygłosił minister Bevin przemówienie, poświęcone w głównej mierze problemom wewnętrznym Wielkiej Brytanii. Mówca poruszył również niektóre zagadnienia międzynarodowe, podkreślając, że należy działać oszczędnie i cierpliwie, aby doprowadzić do porozu-

mienia w spornych zagadnieniach międzynarodowych.

Minister Bevin, odpowiadając na zarzuty, skierowane pod swoim adresem, zaapelował do krytyków brytyjskiej polityki zagranicznej, aby nie oceniali działalności jego na podstawie dotychczasowych wyników, lecz cierpliwie czekali na moment, w którym doprowadzi swe plany do końca.

LONDYN PAP. — Na konferencji Związku

Zawodowego Robotników Transportowych, liczni delegaci wyrazili zaniepokojenie z powodu brytyjskiej polityki zagranicznej. Zażalili oni, że polityka Bevina zmierza do pełnego uzależnienia Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych i do podporządkowania gospodarczego oraz politycznego Wielkiej Brytanii interesom Stanów Zjednoczonych.

Mówcy wyrazili również niezadowolnienie z rozwoju sytuacji w Grecji.

Sukcesy powstańców greckich

wzbudziły panikę w obozie faszystów. — Maximos prosi o wojska amerykańskie

MOSKWA (Obsl. wł.) Dnia 15 lipca pod przewodnictwem premiera Maximosa odbyło się posiedzenie Rady Obrony Grecji, na którym po raz pierwszy był obecny szef amerykańskiej misji wojskowej Lifesay i attaché morski adm. Stackenberg. Jak zwykle — byli również obecni szefowie misji brytyjskiej gen. Rowlins, adm. Talbot i Ford.

Tematem obrad była poważna sytuacja, która powstała na skutek ofensywy partyzantów w Epirze.

MOSKWA (Obsl. wł.) Z Aten donoszą, iż

monarchistyczna gazeta „Ellenikon Emas” zamieściła informację, jakoby min. Tsaldaris (przebywający obecnie w Stanach Zjednoczonych) poinformował rząd grecki w jednej ze swych depeesz, iż rząd amerykański zamierza wysłać do Grecji swoje wojska do walki z partyzantami.

Dziennik „Mea” pisze w związku z powyższym, iż koła rządowe zaprzeczają, jakoby otrzymały podobną depezę od Tsaldarisa. Dziennik twierdzi, że greckie wojska rządowe potrafiłyby dać sobie radę z partyzantami.

tyzantami, o ile liczebność armii wzrosłaby do 200 tysięcy, o co rząd będzie zabiegał u szefa misji amerykańskiej w Grecji — Griswolda.

W kołach dziennikarskich stwierdza się, że premier Maximos, komentując informację paryskiego korespondenta dziennika „Prawda” — dotyczące przygotowania przez USA zbrojnej interwencji w Grecji oraz tajnych artykułów układu amerykańsko-greckiego, oświadczył, iż „nie ma żadnych tajnych artykułów”, jednakże nie zaprzeczył pierwszej części tej informacji o planie wysłania wojsk amerykańskich do Grecji!

Śmiertelny cios siekierą w głowę

Krwawe morderstwo w Radogoszczu

Przy ulicy Słonecznej Nr 2, w Radogoszczu, zamieszkał przed niedawnym czasem 41-letni repatriant z Lidy — Adam Monasterski, z żoną Balbina, lat 35. Monasterscy nie mieli dzieci i prowadzili życie odludne. Dwa srogie psy nie wpuszczaly nikogo na podwórko. Monasterski pracował w PUR-ze w charakterze urzędnika.

Przed dwoma tygodniami zamieszkał u nich w charakterze sublokatora niejaki Jan Kiryluk, również repatriant — obecnie pracownik Ubezpieczalni w Łodzi.

W dniu 16 lipca br. Monasterski udał się wraz ze swym sublokatorem do pracy. Balbina Monasterska około godz. 9 rano wybrała się do rzeźnika Fagasa,

zamieszkałego przy ulicy Łagiewnickiej, gdzie przebywała dłuższą chwilę, skarżąc się na męża, że nie oddaje jej całej pensji, że nawiązał bliższe stosunki z jakąś nieznaną kobietą, u której pozostawia swoje zarobki, a ona z tego powodu aby zarobić musi pracować dorywczo u ludzi.

Tegoż dnia o godzinie 15 min. 30 zjawił się w jedenastym komisariacie Milicji Obywatelskiej przy ul. Biegańskiego — Adam Monasterski i zameldował, że po powrocie do domu zastał żonę w kałuży krwi — rzekomo zabita przez bandytów.

Na miejsce morderstwa udali się natychmiast przedstawiciele M. O., celem

przeprowadzenia dochodzeń. Balbinę Monasterską zastano rzeczywiście leżącą bez życia — z raną, zadana siekierą w tył głowy. Okrwawiona siekiera stała obok pięcy — a w izbie leżały spokojnie owe dwa bardzo złe psy, które zazwyczaj nie pozwoliłyby wejść do mieszkania obcym ludziom.

Ponieważ z mieszkania zginęło w dziwny sposób jedynie radio — zachodzi podejrzenie, że cały napad był ustyfikacją, a zbrodni dopuścił się ktoś z bliskich zamordowanej.

O wynikach śledztwa powiadomimy naszych Czytelników we właściwym czasie.



Ramadier
przegrał

PARYZ PAP. Francuskie zgromadzenie narodowe uchwaliło jednogłośnie ustawę o placach urzędników państwowych, zapewniającą podwyżkę przeszło milionowi pracowników. Podwyżka ta obciąży skarb państwa ogólną sumą ok. 24 miliardów franków w 2-gim półroczu br.

